

Sprawozdanie z wymiany studenckiej Erasmus - semestr na Norwegian University of Science and Technology

Po długich wahaniach wywołanych strachem przed nieznanym postanowiłam podjąć wyzwanie i skorzystałam z możliwości jakie oferuje program Erasmus +. Teraz wiem, że była to dobra decyzja. Jako miejsce docelowe wybrałam Norwegian University of Science and Technology w Trondheim. Była to pierwsza wyprawa studenta biologii w te okolice. Powodem, dla którego zdecydowałam się pojechać na wymianę, była chęć poprawy znajomości języka angielskiego, zasmakowanie klimatu miejsca pracy May-Britt Moser - laureatki Nagrody Nobla w 2014 roku za odkrycie GPS mózgu, poznanie nowych ludzi z różnych krajów, zobaczenie unikalnych krajobrazów rodem z filmu „Władca Pierścieni” oraz doświadczenie zjawiska zorzy polarnej. Wybrane miejsce spełniło więcej niż oczekiwałam.

Trondheim, dawna stolica Norwegii, miejsce koronacji norweskich królów, położone jest nad górską rzeką Nidelva, która wpływa do malowniczego fiordu o przejrzystych wodach. Miasto liczy około 200 tysięcy mieszkańców, którzy uwielbiają sport. Nawet późną nocą często można spotkać biegaczy, rolkarzy czy rowerzystów. Domy mieszkalne, w większości drewniane, położone są na zboczu gór. Będąc tam ma się wrażenie, że przebywa się w małej miejscowości, choć jest to trzecie co do wielkości miasto w Norwegii. Dumą mieszkańców Trondheim jest ogromna, gotycka katedra zbudowana w 1152 roku oraz znany na całym świecie Norwegian University of Science and Technology.



Gmach główny kampusu Norweskiego Uniwersytetu Nauki i Technologii (fot. Mentz Indergaard/NTNU)

Uniwersytet, na który uczęszczałam przez semestr letni, oferuje szerokie możliwości dla przyjezdnych studentów. Spośród bogatej oferty przedmiotów wybrałam: Neuroscience, Human Evolution and Behavior, Molecular Biology oraz Scientific Seminary. Odnajdywanie miejsc spotkań nie było problemem dzięki aplikacji „Mazemap”, gdzie wystarczy wpisać numer sali, a poprowadzi nas do celu. Wszystkie przedmioty były interesujące. Dany przedmiot może odbywać się dwa, a nawet trzy razy w tygodniu. Zajęcia opierają się w znacznej mierze na dyskusji. Norwedzy doskonale władają angielskim i jest to dobra okazja do ćwiczeń. Studenci nie boją się zadawać pytań i dzielić opiniami. Do zaliczenia przedmiotu nie wystarczy

egzamin, ale trzeba jeszcze przygotować pracę pisemną na wybrany temat. Co ciekawe, nie spotkamy tam odpowiednika naszego dziekanatu. Prawie wszystko odbywa się drogą elektroniczną, w tym zapisy na przedmioty, egzaminy, zamawianie dokumentów, a nawet zapisy na pralkę w akademiku. W akademikach nie ma portierów - jeśli masz jakiś problem, musisz radzić sobie sam. Z drugiej strony, nie ma żadnego problemu jeśli chcesz przenocować znajomych, którzy przyjechali w odwiedziny z Polski.

Egzaminy odbywają się w ciekawy sposób. W centrum miasta znajduje się budynek przeznaczony specjalnie na przeprowadzanie egzaminów. Odbywają się one zawsze o tej samej godzinie (9:00) i trwają od trzech do sześciu godzin. Zawsze są one pisemne, z otwartymi pytaniami. Brzmi może groźnie, ale ucząc się systematycznie na pewno można wszystko zaliczyć. Z systematyczną nauką nie ma problemu ponieważ istnieje specjalna platforma, gdzie profesorowie zamieszczają treści nauczania przed wykładem. Jednak dla lepszego zrozumienia materiału, warto korzystać z książek. Biblioteki są bardzo dobrze dopasowane do potrzeb studentów. Ponadto, jako student tego uniwersytetu masz darmowy, nieograniczony dostęp do artykułów naukowych i książek zamieszczonych w Internecie. W ramach określonego limitu możesz też za darmo drukować i kserować materiały na uczelni.

W domach studenckich są tylko pokoje jednoosobowe, które uwaga, czasem nie posiadają wyposażenia (nawet łóżka). To jednak nie problem - istnieje strona facebookowa, gdzie studenci oddają elementy wyposażenia wewnątrz, których już nie potrzebują. Na miejscu warto nabyć rower, ponieważ komunikacja miejska jest droga. Wysokie ceny to jedna z niedogodności tego kraju, jednak całkiem tanio można nabyć owoce morza, a raz w tygodniu odbywają się uczyty dla wszystkich zainteresowanych, gdzie można najeść się do syta i zabrać jedzenie ze sobą. Ponadto, dwa razy w tygodniu pod miasteczko studenckie podjeżdża darmowy autobus do Szwecji, gdzie można zrobić taniej zakupy i przy okazji pooglądać wysokogórskie, surowe krajobrazy. Łowienie ryb w fiordzie jest darmowe. Dobrze jest zabrać wędkę.

Biuro wymiany zagranicznej oferuje studentom szereg atrakcji. Zanim rozpocznie się semestr, organizowany jest Orientation Week, który rozpoczyna się przywitaniem studentów i przeprowadzeniem Trondheim Game. Wtedy nawiązuje się pierwsze znajomości i przy okazji poznaje miasto. Studenci otrzymują również zestaw przewodników i map z wszystkimi niezbędnymi informacjami dla nowicjuszy. W inne dni zaplanowane są wycieczki górskie, łowienie ryb, pływanie w trzech górskich jeziorach, spływ kajakowy, barbecue, Vicing Game, dyskoteka, wieczór filmowy, Soup Party oraz wieczór quizowy. Działa też świetlica studencka, gdzie można przyjść z przyjaciółmi i pograć w gry planszowe. Uniwersytet umożliwia tanie wynajmowanie tzw. cabin. Są to małe, drewniane górskie domki w stanie surowym, umieszczone w malowniczych miejscach, gdzie można wybrać się z grupką znajomych na dwudniową wyprawę w góry. Ponadto, dwa razy w semestrze organizowana jest wycieczka na Lofoty, która pozostawia w pamięci niezapomniane przeżycia.



Górski domek do wynajęcia (cabin) (fot. Alamy)



Lofoty (fot. Nicole Sassi)

Jeśli chodzi o pogodę, to niezbędnikiem będzie zawsze noszona przy sobie parasolka oraz okulary przeciwsłoneczne. Gdy jedzie się na semestr letni, warto zabrać kostium kąpielowy. W sierpniu bywa tam naprawdę gorąco i kąpiel w lodowatych, przejrzystych wodach fiordu daje wspaniałą ochłodę. Na semestr zimowy radzę zaopatrzyć się w ciepłe ciuchy. Jed-

nak z doświadczenia mojego i moich przyjaciół wiem, że najlepsze ciuchy na norweską pogodę kupimy w Norwegii. Co ciekawe, ceny ciuchów w Polsce i Norwegii są podobne, a czasem kupując w Norwegii możemy zaoszczędzić.

Serdecznie polecam Uniwersytet Nauki i Technologii w Norwegii wszystkim, którzy chcą wyjechać w ramach programu Erasmus. Można poznać wspaniałych przyjaciół z całego świata. Osobiście poznałam osoby z Niemiec, Francji, Czech, Słowacji, Rosji, Holandii, Włoch, Nepalu, Australii, Chin, Indii, Finlandii, Wietnamu, Etiopii, Tanzanii, Argentyny, Norwegii, Iranu. Jeśli zdecydujesz się na wyjazd do Trondheim, jedź na cały rok, bo nie będziesz chciał wracać.

Anna Jakubczyk

Biologia, II stopień, II rok